



SKAŁA



IX Niedziela zwykła

3 czerwca 2018

21 (387)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA

„(Jezus) spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka....” (Mk 3, 5).

Przedziwny upór niejednokrotnie wypełnia serce ludzkie. Słyszymy dziś o zatwardziałości serc faryzeuszy i próbie nawiązania z nimi kontaktu i dialogu przez Jezusa. Widzimy w dzisiejszym świecie zaciekość ludzi i często nienawiść do Boga, wiary i Kościoła, szczególnie do tak zwanej „hierarchii”, czyli do księży i biskupów. Wystarczy czasem tylko pretekst, aby wybuchł atak na uczniów Jezusa Chrystusa. Tak było w przypadku Apostołów, którzy z głodu w szabat zaczęli zrywać kłosa zbóż... Tak samo było, gdy Jezus uzdrowił człowieka z uschlą ręką. Uprzednio zapytał faryzeuszów, którzy Go śledzili, czy uzdrowi w szabat: *Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić? Lecz oni milczeli...* (Mk 3, 4). To rozgniewało Jezusa – zamknięcie się człowieka na wszelkie argumenty, ściana, beton (jak

mówi dziś nasza młodzież). Brak możliwości dotarcia i dialogu. Jezus próbował, ale nie wdierał się na siłę, nie nawracał „ogniem i mieczem”.

Dziś jest identycznie. *W lekkim powiewie przychodzisz do mnie Panie... Nie przez wichur ogromny i nie przez ogień, ale w lekkim powiewie przychodzisz do mnie, w lekkim powiewie nawiedzasz duszę mą...* (piosenka religijna). Dziś też głos Jezusa można zagłuszyć, głos Kościoła wyśmiać i zakrzywić w mediach i na ulicy, w kinie, teatrze czy w tzw. sztuce. Człowiek może szczelnie zamknąć swoje serce na miłość... Szkoda, że są ludzie, którzy nie poznali Boga, albo Go perfidnie odrzucili, wybierając zło, grzech i nienawiść.

Wypełniając orędzie objawień Matki Bożej i pragnienie Jej Niepokalanego Serca ratujmy dzisiejszy świat, dając świadectwo wobec zagubionych ludzi i modląc się o nawrócenie zatwardziałych grzeszników, o przemianę ludzkich serc. *Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko...*

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

3 czerwca 2018 - IX Niedziela zwykła
(Mk 2, 23 – 3, 6)

4 czerwca 2018 - poniedziałek

Dzień powszedni

(Mk 12, 1-12)

Jezus zaczął mówić w przypowieściach do arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych: „Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas, posłał do rolników sługę, by odebrał od nich należną część plonów winnicy. Ci chwycili go, obili i odprawili z niczym. Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. Miał jeszcze jednego – umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: „Uszanują mojego syna”. Lecz owi rolnicy mówili między sobą: „To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze”. I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. Nie czytaliście tych słów w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach”. I starali się Go ująć, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim opowiedział tę przypowieść. Pozostawili Go więc i odeszli.

5 czerwca 2018 - wtorek

Wspomnienie św. Bonifacego - Biskupa i Męczennika

(Mk 12, 13-17)

Uczeni w Piśmie i starsi posłali do Jezusa kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli podchwycić Go w mowie. Ci przyszedli i rzekli do Niego: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?” Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: „Czemu wystawiacie Mnie na próbę? Przynieście mi denara; chcę zobaczyć”. Przynieśli, a On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?” Odpowiedzieli Mu: „Cezara”. Wówczas Jezus rzekł do nich: „Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”. I byli pełni podziwu dla Niego.

6 czerwca 2018 - środa

Dzień powszedni

(Mk 12, 18-27)

Przyszedli do Jezusa saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i pytali Go w ten sposób: „Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: „Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat pojmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu”. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę, a umierając, nie zostawił potomstwa. Drugi ją pojął za żonę i też zmarł bez potomstwa; tak samo trzeci. I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła także kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę”. Jezus im rzekł: „Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. Co się zaś tyczy umarłych, że zmartwychwstaną, to czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa o krzewie, jak Bóg powie-

dział do niego: „Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba”? Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie”.

7 czerwca 2018 - czwartek

Dzień powszedni

(Mk 12, 28b-34)

Jeden z uczonych w Piśmie podszedł do Jezusa i zapytał Go: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” Jezus odpowiedział: „Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych”. Rzekł Mu uczyony w Piśmie: „Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary”. Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.

8 czerwca 2018 - piątek

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

(J 19, 31-37)

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Jezusem byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: „Kość jego nie będzie złamana”. I znowu w innym miejscu mówi Pismo: „Będą patrzeć na Tego, którego przebili”.

9 czerwca 2018 - sobota

Święto poświęcenia kościoła katedralnego

(Łk 2, 41-51)

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał On lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca”? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.

XI ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIEŃ

W 2008 roku metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz ustanowił każdą pierwszą niedzielę czerwca Świętem Dzięczynienia. Celem tego święta jest propagowanie wśród wiernych idei wdzięczności Bożej Opatrzności. W tym roku Święto Dzięczynienia będzie obchodzone po raz jedenasty, a w tym roku wypada ono w dniu 3 czerwca 2018 roku.

Tegoroczne Święto Dzięczynienia będzie przebiegało pod hasłem: „Dziękujemy za niepodległość”. Święto jest bowiem jedną z najważniejszych uroczystości, które odbywają się przez cały rok w związku z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach rozbiorowej niewoli. Zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski nadchodzące Święto Dzięczynienia ma charakter ogólnopolski i będzie obchodzone we wszystkich diecezjach i parafiach. Parafie z całej Polski organizują w tym dniu pielgrzymki do Świątyni Opatrzności Bożej, aby jak najwięcej wiernych mogło zjednoczyć się w dziękczynieniu Bogu za dar wolności.

W Świątyni Opatrzności Bożej wezmą w nim udział najwyższe władze państwa, tj. członkowie parlamentu i rządu z prezydentem RP na czele. Honorowymi gośćmi tej uroczystości będą jednak kombataneci, którzy przed laty walczyli o niepodległość i suwerenność naszej Ojczyzny.

Program XI Święta Dzięczynienia wypełnia praktycznie cały dzień. W godzinach 8.00-12.00 jest przewidziana pielgrzymka dziękczynna z relikwiami św. Faustyny Kowalskiej z pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności Bożej. Z kolei w godzinach 12.00-14.00 będzie sprawowana Msza św. z dokonaniem uroczystego Aktu Dzięczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej pod przewodnictwem prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka. Będzie to punkt kulminacyjny całej uroczystości. Podczas Mszy Św. zostanie zapalona „Świeca Niepodległości”. W tym czasie nastąpi również wprowadzenie relikwii św. Faustyny Kowalskiej do Świątyni Opatrzności Bożej. Zostaną one dołączone do znajdujących się już w świątyni relikwii dziewięciorga polskich świętych i błogosławionych, orędujących do Stwórcy za nami i za naszą Ojczyznę.

O godz. 14.00 zostanie otwarte miasteczko dla dzieci, gry rodzinne, Panteon Wielkich Polaków oraz Ruchomy Teatr XXI wieku dla Dzieci. W miasteczku dla dzieci będzie można poznać postaci świętych zasłużonych dla wolności Polski, tj. św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, św. Urszuli Ledóchowskiej, św. Faustyny Kowalskiej oraz bł. Jerzego Popiełuszki. Równocześnie w godzinach 14.00-20.30 będzie się odbywał Festiwal „Moc Dobra”, w którym wystąpią znakomici wykonawcy. Natomiast o godz. 14.55 nastąpi wypuszczenie do nieba baloników z napisem „Dziękuję”.

Religijnym punktem programu będzie także modlitwa w Godzinie Miłosierdzia z Koronką do Bożego Miłosierdzia, która rozpocznie się o godz. 15.00. Natomiast pomiędzy godz. 20.30 a 21.30 został zaplanowany wieczór uwielbienia. Ostatni punkt programu rozpocznie się o godz. 21.37. Będzie to modlitwa za wstawiennictwem św. Jana Pawła II oraz iluminacja świątyni. Na zakończenie uroczystości zostanie odśpiewana pieśń „Barka”, tak bardzo lubiana przez papieża Polaka. Nie będzie to jedyne upamiętnienie św. Jana Pawła II. Warto bowiem przypomnieć, że sam termin uroczystości, nawiązuje do jego pielgrzymek do Ojczyzny, które rozpoczynały się w pierwszych dniach czerwca.

Na pamiątkę wprowadzenia relikwii św. Faustyny Kowalskiej do Świątyni Opatrzności Bożej został wybity unikatowy medal z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego i św. Siostry Faustyny, połączony 24-karatowym złotem. Będzie go mógł otrzymać każdy darczyńca w podziękowaniu za wsparcie Świątyni Opatrzności Bożej.

W organizacji uroczystości pomagają wielu wolontariuszy, tj. stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, harcerze ZHR i ZHP, Zawiszacy, młodzież i rodzice ze stowarzyszenia „Sternik”, Akcja Katolicka, Totus Tuus oraz wiele osób indywidualnie. Po uroczystości metropolita warszawski, kardynał Kazimierz Nycz zaprosi wolontariuszy na spotkanie w siedzibie arcybiskupów przy ul. Miodowej, aby im osobiście podziękować, ugościć i wręczyć dyplomy.

Dodziału w Święcie Dzięczynienia organizatorzy zapraszają wszystkich wiernych, a szczególnie całe rodziny z dziećmi, dla których zostało przygotowanych wiele atrakcji. Przez cały dzień, a zwłaszcza podczas Eucharystii odprawianej pod przewodnictwem prymasa Polski, będzie można dziękować Opatrzności Bożej za wolność naszej Ojczyzny, a także wypowiedzieć swoje osobiste podziękowania za otrzymane łaski.

Roman Łukasik



Z ŻYCIA PARAFII

PRYMICJE KSIĘDZA PAWŁA

Niedziela, 27 maja 2018 roku. To był kolejny wspaniały dzień w naszej parafii. Już szósta Msza prymicyjna w parafii św. Łukasza na Górcach. Przed księdzem Pawłem Chilczukiem taką Mszę sprawowali kolejno księża: Marek Przybylski, Rafał Sikorski, Adam Kiełtyk, Mateusz Kielarski i Adrian Czarski.

Ksiądz prymicjant w procesyjnym orszaku w towarzystwie księży i służby liturgicznej przeszedł z kaplicy do nowobudującej się świątyni, gdzie była sprawowana Msza św. prymicyjna. Został powitany przez przedstawicieli parafian, księdza proboszcza. Życzono mu świętości, świętości i jeszcze raz świętości.

Sam neoprezbiter odprawił tę Mszę w intencji parafian. Ksiądz Paweł podziękował przede wszystkim Bogu, potem księżom, którzy znaleźli się na jego drodze do kapłaństwa. Dziękował też swojej mamie, niezjącej babci, bratu, z którym wiódł długie dyskusje, krewnym, służbie liturgicznej. Wspomnił, że plebania parafii św. Łukasza stała się jego drugim domem.

Na koniec udzielił błogosławieństwa najpierw księżom, klerykom, służbie liturgicznej, scholi, potem rodzicom i rodzinie, a następnie parafianom. Każdy otrzymywał pamiątkowy obrazek. Dla mnie zawsze ten moment błogosławieństwa jest najbardziej wzruszający: gdy błogosławieni kapłani ujmują ręce prymicjanta i je całują.

Podczas Mszy św. śpiewała schola prowadzona przez Joannę Kielczewską-Włodarczyk, a nasza pani organistka Ania zaś wzbogaciła ją grą na skrzypcach.

Ks. Paweł będzie pracował w parafii Matki Bożej Bolesnej w Milanówku.

Niech Bóg i Matka Przenajświętsza mają Go w swojej opiece, a my wspierajmy Go modlitwą.

Mirosława Pałaszewska



Skąd się biorą księży?

Ksiądz Paweł widziany oczami swojej Mamy...

Ksiądz: Pani Elżbieto... Chciałem zapytać, jakim Paweł był dzieckiem?

Mama: Bardzo wesołym, trochę rozrabiaką, miał dużo energii, był słodkim chłopcem, taka przylepa z niego była.

A Pani ma dwóch synów... Jak się układała relacja pomiędzy nimi?

Opiekował się swoim bratem Piotrem, jest starszy od brata o 5 lat. Zawsze mieli dobre relacje.

Wspomniała mi Pani o zainteresowaniach kuchennych Pawelka...

Najpierw to były zabawy talerzami, garnkami. Jak miał rok, dwa lata, to musiałam wszystko przed nim zamykać, albo później zbierać ze wszystkie garnki i patelnie, miał taką zabawę.

A potem jak był starszy, to też lubił kuchnię, lubił coś sobie ugotować, przygotować, coś innego niż zawsze, eksperymentował, doprawić inaczej, coś dodać...

A teraz w wieku dojrzałym zdarzyło mu się, że jak wrócił do domu, to mamusi zrobił obiad, przygotował kolację dla rodziny?

Czasami tak, ale raczej sobie wolał coś specjalnego zrobić. Ja to już wielu rzeczy nie jem...

A jak wyglądała jego droga od dzieciństwa ku kapłaństwu, jak się kształtowała w nim łaska powołania? Było po nim coś widać na zewnątrz?

On tak od początku ciągnął w kierunku Kościoła. Był ministrantem, chodził do Kościoła na Mszę świętą, wyjeżdżał na wszystkie obozy organizowane przez księży, na pielgrzymki, potem był lektorem.

A jak Mamusia przeżywała Jego promocję lektorską? Łezka się zakręciła w oku?

Oczywiście... Potem jak na Kole powstawała szkoła katolicka, On natychmiast stwierdził, że musi do tej szkoły chodzić. Zapisał się i od 7 klasy do matury do niej uczęszczał. Po maturze poszedł na studia.

A co studiował?

Technologię drewna na SGGW.

Miała Pani jakieś swoje myśli i nadzieje, że Syn w kierunku wyuczonego zawodu pójdzie?

Nie do końca, dlatego że w Warszawie byłoby ciężko o pracę. Najlepsza praca dla Niego to byłaby w Norwegii, albo nasze polskie Mazury. Myślałam, że powinien podjąć jakieś inne studia, podyplomowe...

No i później wybrał inne studia... Jak Mamusia zaakceptowała Jego decyzję pójścia do seminarium?

A szczerze mam powiedzieć??? Trudne to było dla mnie. Pogratulowałam Mu, ale bałam się razem z Nim, bo martwił się, że Mu się nie uda tych studiów skończyć, zdać wszystkich egzaminów. Ja powinnam się cieszyć, ale tej radości od początku nie miałam. Z czasem

zrozumiałam, że to jest Jego droga. To tak się kształtowało Jego powołanie.

Jak Mamusia przeżywała Jego dzisiejsze uroczystości?

Bardzo... Aczkolwiek szczerze... to najbardziej przeżyłam Jego święcenia diakonatu, moment jak leżał na posadzce, łyż w oczach. Zresztą to nie tylko ja, bo tam wszyscy płakali, zresztą wczorajsze święcenia kapłańskie – to było tak samo.

A dzisiejsza Msza święta Prymicyjna?

Ogromnie, bardzo wielkie przeżycie...

Tak jak Mamusia powiedziała, że chciałaby Pani, aby miał pracę do końca życia i wiem z własnego doświadczenia, że na kapłańskiej drodze pracy księdzu Pawłowi nie zabraknie, co prawda nie w Warszawie, tylko w Milanówku, ale dosyć blisko rodzinnego domu...

Bardzo serdecznie dziękuję za tę szczerą, aż do bólu rozmowę. Wielkie Bóg zapłać.

Z Panią Elżbietą – Mamą księdza Pawła rozmawiał ks. Konrad



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY KS. WŁODZIMIERZ LASKOWSKI

Przyszedł na świat 30 stycznia 1886 roku w Rogoźnie niedaleko Poznania w zaborze pruskim. Jego rodzice Stanisław i Klementyna z domu Głowińska często się przenieśli w poszukiwaniu pracy. Stanisław był nauczycielem gimnazjalnym. Mieszkali m. in. w Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu i Rawiczu. Matka zajmowała się domem i pięciorgiem dzieci.

Włodzimierz w 1891 roku rozpoczął naukę w szkole elementarnej w Rogoźnie, którą kontynuował w Państwowym Męskim Neoklasycyźnym Gimnazjum im. Przemysława II. Ponieważ na skutek tzw. rug pruskich w szkołach zaboru pruskiego obowiązywał zakaz nauczania języka polskiego, nauczano go potajemnie. Po zdaniu matury w 1906 roku Włodzimierz rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim. Przez kolejne lata często zmieniał uczelnie, studiował m. in. na Uniwersytecie Lipskim w Lipsku, na Uniwersytecie w Greifswald, a potem ponownie we Wrocławiu.

W 1910 roku wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, które ukończył cztery lata później przyjmując 1 marca 1914 roku w archikatedrze pw. św. Piotra i św. Pawła w Poznaniu święcenia kapłańskie z rąk administratora archidiecezji poznańskiej biskupa Edwarda Likowskiego. Ks. Laskowski od 1 czerwca 1914 roku pełnił funkcję wikariusza parafii pw. św. Idziego w Modrzu. Był również wikariuszem w parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Ostrowie Wielkopolskim (1915 -1916), a potem (od 15 lipca 1916) przy kościele pw. św. Marcina w Poznaniu. Chętnie udzielał się w organizacjach świeckich, m. in. w Towarzystwie Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego (zajmowało się ono fundowaniem stypendiów dla ubogiej polskiej młodzieży) i Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

1 stycznia 1917 roku został mianowany sekretarzem generalnego Związku Polsko-Katolickich Towarzystw Dobroczynnych „Caritas” archidiecezji poznańskiej i rozpoczął posługę w Kurii Metropolitalnej w Poznaniu.

12 grudnia 1923 roku ks. Włodzimierz został dyrektorem gospodarczym Seminarium Duchownego w Poznaniu. Jedno-

ześnie posługiwał w konsystorzu archidiecezjalnym jako skarbnik i doradca biskupa, wspomagając go w sprawach administracyjno-sądowniczych. W latach 1926-1927 był proboszczem parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w sanktuarium maryjnym w Tulcach. Od września 1927 roku objął stanowisko proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty we Lwówku. Doprowadził do remontu kościoła oraz wybudował probostwo. W 1930 roku został dziekanem całego dekanatu lwóweckiego, czasowo zarządzał sąsiednimi parafiami, w których wakowało stanowisko proboszcza: pw. św. Stanisława Biskupa w Miedzichowie (dekanat lwówecki), pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Bytniu i pw. Wszystkich Świętych w Otorowie (dekanat pniewski).

Po wybuchu II wojny światowej 9 września 1939 roku Lwówek zajęli Niemcy i włączyli okoliczne tereny bezpośrednio do Rzeszy jako Kraj Warty. W ramach akcji Intelligenzaktion (Akcja Inteligencja) nastąpiła eksterminacja polskiej inteligencji, w ramach której Niemcy wymordowali setki tysięcy Polaków. Objęto nią także polskich kapłanów katolickich. W latach 1940-41 Niemcy aresztowali ok. 90% kapłanów pełniących posługę na tych terenach. Większość wysłali do obozów koncentracyjnych, część wygnali do Generalnego Gubernatorstwa.

15 marca 1940 roku gestapo aresztowało ks. Laskowskiego. Został osadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym KL-Posen — Fort VII w Poznaniu, gdzie był okrutnie torturowany. 24 maja 1940 roku przewieziono go do KL Dachau, gdzie otrzymał numer obozowy 11160. Ks. Włodzimierz był słusznej postury. Szybko stał się ofiarą długotrwałych karnych ćwiczeń „sportowych”. 2 sierpnia 1940 roku z grupą polskich kapłanów trafił do KL Mauthausen-Gusen w pobliżu Linzu w Austrii, ciężkiego obozu, w którym zmuszano więźniów do pracy w kamieniołomach (m. in. nosili na plecach 50 kilogramowe gazy).



8 sierpnia 1940 roku ks. Laskowski na pytanie Niemca potwierdził, że jest polskim kapłanem. Został zaprowadzony do jednej z szop, gdzie rozpoczęło się bicie po twarzy, kopanie. Jeden z niemieckich strażników skakał mu po brzuchu, klatce piersiowej i głowie. Rozkazano trzem polskim kapłanom odnieść pobitego do obozowego szpitala. Po drodze zatrzymał ich kolejny Niemiec, który stanowczo rozkazał, aby postawić rannego na nogi. Ks. Laskowski był nieprzytomny, upadł na ziemię i wówczas został ponownie pobity drewnianą pałką. Współwięźniowie zanieśli kapłana do „szpitala”, w którym kolejny niemiecki oprawca bił go pałką, a następnie kazał zanieść go na plac apelowy, bo więzień musiał być na południowym apelu. Ks. Włodzimierz leżał na placu i majaczył, a co jakiś czas wzdychał: „O Jezu, Jezu”. Został za to skopany przez kolejnego Niemca.

Po apelu ks. Włodzimierz Laskowski trafił wreszcie do obozowego „szpitala”, w którym zmarł tego samego dnia o godzinie 13.15. Jego ciało spalono w obozowym krematorium.

Został beatyfikowany 13 czerwca 1999 roku w Warszawie przez św. Jana Pawła II w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej.

źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTS/HTMLs/0808b1WLODZIMIERZLASKOWSKI-martyr01.htm>

Joanna Matkowska

JEŚLI NIE STANIECIE SIĘ JAK DZIECI...



Przy okazji Dnia Dziecka chciałbym zaproponować czytelnikom refleksję nad fragmentem Ewangelii wg św. Mateusza – „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.”

Fragment pewnie często znany i przez swoją obrazowość łatwy do zapamiętania. W całości scena wygląda następująco: «W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: „Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?” On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unży

jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje.» (Mt 18,1-5). Dalej Jezus wypowiada serię pouczeń, skupmy się jednak na tym początkowym fragmencie. Oto uczniowie pytają, kto z nich jest najważniejszy, Pan rozgląda się, szukając „pomocy dydaktycznej”. Jego wzrok pada na dziecko. „Macie się stać tacy jak ono!” Co chce nam dzisiaj przez to powiedzieć?

Można w pierwszym odruchu odpowiedzieć, że musimy stać się niewinni jak dziecko. Otwarcie na Słowo Boże, starać się, by przyjmować je duchem niezmaconym życiem w świecie, z nieskażonym sumieniem, które może podpowiadać łatwe interpretacje niektórych fragmentów Pisma.

Dziecko nie szuka wymówek, nie dzieli włosa na czworo, świat widzi w kolorach czarnych i białych. Na pewno ufność wobec Objawienia jest czymś dobrym, tak samo jak kategoryczne odrzucenie zła („Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła”, przestrzega św. Paweł w 1 Liście do Tesaloniczan). Wydaje mi się, że to nie do końca wyczerpuje znaczenie fragmentu.

Inną cechą przypisywaną dzieciom jest zależność. Dziecko nie posiada własności, skazane jest na wykonywanie poleceń. W starożytności, a także w średniowieczu, dzieci były pewnym dobrem niejako ekonomicznym – po prostu tanią siłą roboczą. Nie wykluczało to miłości rodzicielskiej. Natomiast dzieci od małego pracowały, zajmowały się w miarę możliwości pomocą w gospodarstwie. Naturalnie, była to dla nich forma nauki, ale też w miarę wzrostu ich samodzielności wymierna korzyść. Można na potrzeby rozważanego fragmentu postawić między dzieckiem a sługą znak równości. Dziecko ma jednak dodatkową cechę, jakiej dorosły nie posiada – miłość do swoich rodziców. Uczniowie zadają pytanie o hierarchię. W odpowiedzi Jezus pokazuje dziecko i zdaje się mówić: macie służyć sobie z miłością, raczej wypełniać polecenia niż je wydawać.

Janusz Matkowski

JEŚLI NIE STANIECIE SIĘ JAK DZIECI...

[Autorka napisała artykuł], że kościół to nie plac zabaw ani nie jadłodajnia, można dziecko powstrzymać od biegania po kościele, rozkładania armii zabawek, itp. Ze synek albo córka może spokojnie przeżyć godzinkę bez chrupków i picia... A jeśli ma półtora roku, czy dwa i rzeczywiście nie potrafi usiedzieć na miejscu, lepiej go po prostu nie zabierać na Mszę świętą.

Artykuł zamieściło na swoich stronach internetowych wiele parafii, jeszcze więcej wydrukowało w gazetkach. Gdy dopytywałam księży o reakcje, okazało się, że każdy doznał ataku przynajmniej jednej rozjuszonej mamy, oskarżającej go o wyrzucanie dzieci z kościoła. Podobnie było z moją rozmówczynią. Mówiła, że często zagadywała biegającego po kościele malucha, mówiąc: „Wiesz, tu nie wolno biegać, tu trzeba być grzecznym - tam jest Pan

Jezus”. Dzieci zawsze otwierały ze zdziwienia oczy, patrzyły na to, co dzieje się w prezbiterium i uciszały. Za to reakcja rodziców z reguły polegała na ostrym: „Proszę mi tutaj nie terroryzować dziecka. Ma prawo być w kościele i zachowywać się jak dziecko!”

To, co dzieje się w kościołach, prośby proboszczów: „Czy możemy przedrukować artykuł? Może to coś zmienić?” jest właściwie czubkiem góry lodowej. Współcześni rodzice są nastawieni bardzo roszczeniowo: „Mojemu dziecku wszystko się należy, to przecież dziecko, nie można od niego wymagać...” i nie pomagają proste, konkretne, łatwe do zastosowania wskazówki: usadź dziecko między rodzicami, sam pokazuj właściwe zachowanie w kościele, chwal gdy jest grzeczne, gdy rozrabia zwróć mu uwagę, a w sytuacji ekstremalnej wyprowadź z kościoła... Rodzice oskarżają księży o dyskryminację dzieci i rodzin z dziećmi. W jednym przypadku skończyło się to nalotem lokalnej gazety na księdza proboszcza i pełnym oburzenia artykułem o nieludzkich

duchownych. Według moich obserwacji, to zaledwie jeden z symptomów współczesnej bezradności wychowawczej rodziców.

Dziś Dzień Dziecka. Moje starsze córki wpadły w zachwyty nad rogalikami z czekoladą i kakao podanymi na tacy do łóżka, wzruszyły się widząc kilka drobnych prezentów (ot, blok rysunkowy, teczka ze zwierzątkami...). Tyle, że na co dzień one same sobie przygotowują śniadanie (lat 10 i 7). Dla dzieci, które każdego dnia mają nieustanny Dzień Dziecka, bo rodzice wyręczają ich we wszystkim, śniadanko do łóżka musiałby podać np. clown zamiast, jak zwykle mama, żeby zyskało to jakąś wartość.

Rozumiem doskonale pragnienie dorosłych, by zrobić wszystko dla dobra swojego potomka, z miłości do niego. Jednak jeśli naszym hasłem będzie: „kocham, więc nie stawiam ŻADNYCH wymagań”, wychowamy osobę głęboko nieszczęśliwą. Nieszczęśliwą, bo dowie się dopiero w dorosłości, że nie cały świat podziela zdanie jego rodziców, że należy mu się wszystko co najlepsze. Zawsze. Nawet kosztem innych ludzi.

Bogna Białecka – psycholog

BOŻE CIAŁO

Wuroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa po Mszy św. o godz. 10.00 wyruszyliśmy w procesji z Najświętszym Sakramentem ulicami osiedla Górcze. Szliśmy ul. Bolkowską koło Lidla i Kazubów, gdzie był umieszczony pierwszy ołtarz (w formie krzyża) przygotowany przez Skautów Europy. Po obu stronach ołtarza czterech skautów trzymało zapalone pochodnie. Jak się domyślam, cała konstrukcja została umocowana tylko sznurkiem, bez użycia gwoździ.

Kolejny ołtarz przygotowany przez wspólnotę „Przyjaciele Oblubieńca” z napisem „Chleb żywy, który zstąpił z nieba” był usytuowany przy ul. Bogatyńskiej. Kolejny zaś przygotowały koła żywego różańca. Przedstawiał figurę Matki Bożej Fatimskiej, a nad nią widniały słowa: „Matko Boża wyprasza łaski dla naszych rodzin”. Ostatni ołtarz przygotował już wcześniej Domowy Kościół w nowym kościele.

W procesji szli ministranci, panie niosły figurę MB Fatimskiej, panowie figurę św. Józefa, a koło żywego różańca kroczyło niosąc ufundowany przez nie drewniany różaniec. W procesji były też niesione chorągwie: jedna z wizerunkiem świętego Jana Pawła (ufundowany przed kanonizacją papieża Polaka) i druga z napisem „Zostań z nami, Panie”. Dzieci niosły poduszki z wizerunkiem MB Częstochowskiej i MB Fatimskiej, dziewczynki pierwszokomunijne sypały kwiatki. Wierni szli za kapłanem niosącym Najświętszy Sakrament i aktywnie włączali się w śpiew pieśni intonowanych przez organistkę panią Anię.

Jak zwykle, było upalnie. Skauci i skautki przez cały czas roznosili wodę dla spragnionych parafian. Widziałam, że koszula jednego z ministrantów była cała mokra pod komżą.

Nabożeństwo zakończono błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Kościół był pełen.

Wracałam z procesji z sąsiadką. Powiedziała mi, że zawsze chwali się swoim koleżankom z Bielian, iż mamy najładniejszą procesję. No bo kto ma wśród uczestników skautów, którzy są widoczni w procesji i przygotowują jeden ołtarz. W której parafii podczas procesji gra orkiestra dęta? Przyznałam tej pani rację. Mamy najwspanialszą procesję w okolicy!

Mirosława Pałaszewska





MAŁE CO NIECO

MŁODA KAPUSTA ZASMAŻANA

W kuchni najbardziej lubię sezonowość, smaki, które pojawiają się na chwilę i na które potem trzeba czekać okrągły rok. Wiosna to czas młodych warzyw. Po botwinie i szparagach przyszedł czas na młodą kapustę. Ja najbardziej lubię zasmażaną.

Składniki: 1/2 średniej wielkości główki kapusty, 1 cebula, 20 dag wędzonego boczku (dodatkowo można dodać także szpek, kiełbasę lub inny rodzaj wędzonej wędliny), 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1 liść laurowy, sól, pieprz

Kapustę obrać z wierzchnich liści, usunąć głąb, poszatkować i zalać niewielką ilością wody. Dodać liść laurowy i gotować na niewielkim płomieniu. Boczek pokroić w kostkę i zrumienić na patelni, następnie przełożyć do gotującej się kapusty, zaś na wytopionym tłuszczu zeszklić pokrojoną

w drobną kostkę cebulę i również dodać do kapusty. Gdy kapusta będzie miękka, roztopić na patelni masło, dodać mąkę i cały czas mieszając zasmażać ok. 1-2 min. Dodać zasmażkę do kapusty i całość zagotować. Na końcu doprawić solą i pieprzem. Podawać z pieczywem lub jako dodatek do mięs.



I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

3 czerwca, godz. 10.00-16.00, OSiR, ul. Obrońców Tobruku 40, wstęp wolny

Piknik sportowy z okazji Dnia Dziecka na Bemowie

3 czerwca, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Muzyczna podróż dookoła świata: Izrael” - poranek muzyczny dla dzieci

10 czerwca, godz. 12.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny

„Wybierz 112” - teatralny poranek bajkowy

10 czerwca, godz. 14.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny

Przeгляд grup tanecznych i wokalnych Bemowskiego Centrum Kultury

INTENCJE MSZALNE

4. 06 – poniedziałek:

7.00: śp. Maria Janowska i dusze w czyśćcu cierpiące
 7.00: śp. Janina Szczepanik – 4 greg.
 7.30: o błog. Boże i owocną pielgrzymkę dla Jolanty i Leszka z rodziną
 7.30: śp. Janina Laveń – 4 greg.
 18.00: śp. Roman i Włodzimierz Kizlich w rocznicę śmierci

5. 06 – wtorek (wspomnienie św. Bonifacego):

7.00: śp. Stefania
 7.00: śp. Janina Szczepanik – 5 greg.
 7.30: śp. Maria Janowska i dusze w czyśćcu cierpiące
 18.00: śp. Janina Laveń – 5 greg.

6. 06 – środa:

7.00: dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o błog. Boże dla Natalii w 3 r. urodzin i dla jej rodziców
 7.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Karoliny Wilkowskiej w dniu urodzin
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy:

7. 06 – czwartek:

7.00: dziękczynna w 40 r. urodzin Konrada z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski
 7.00: śp. Janina Szczepanik – 7 greg.
 7.00: śp. Maria Janowska i dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Janina Laveń – 7 greg.
 18.00: o dobre i święte powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego z naszej parafii oraz za powołanych

8. 06 – piątek (uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa):

7.00: śp. Janina Szczepanik – 8 greg.
 7.00: śp. Maria Janowska i dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Janina Laveń – 8 greg.
 18.00: śp. Włodzimierz Jankowicz, Kazimiera i Mieczysław Wichniewicz, Honorata i Stanisław Jankowicz

9. 06 – sobota (święto poświęcenia kościoła katedralnego):

7.00: śp. Jerzy Kazimierz Kokociński miesiąc po śmierci
 7.00: śp. Maria Janowska i dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Janina Szczepanik – 9 greg.
 7.30: śp. Janina Laveń – 9 greg.
 10.00: Msza święta Domowego Kościoła
 18.00: śp. Franciszka – 35 r.śm., Wacław, Stefania, Janina, Kazimierz, Zbigniew

10. 06 – niedziela:

7.00: śp. Wiesław Dobryjanowicz – 20 r.śm., c.r. Ołdakowskich i Dobryjanowiczów
 8.30: śp. Antoni w dniu urodzin i imienin
 10.00: śp. Jerzy Śliwiński – 3 r.śm.
 11.30:
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Janina Szczepanik – 10 greg.
 18.00: śp. Alicja – 3 r.śm., Zdzisław i Tomasz
 20.00: śp. Janina Laveń – 10 greg.

GRUPY I WSPÓLNOTY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 18.45 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Julia Cendrowska

tel. 500 025 099; jucen@tlen.pl

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 – 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218:

dabrowski.pawel.97@gmail.com

Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj przeżywamy ustanowiony kilka lat temu w Kościele w Polsce Dzień Dziękczynienia pod hasłem „Dziękujemy za niepodległość”.

2. Dziękujemy naszym Parafianom za liczny udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w budowę ołtarzy.

3. Trwa Oktawa Bożego Ciała. Zapraszam codziennie po Mszy św. wieczornej na Nieszpory i Nabożeństwo Czerwcowe.

4. W czwartek, 7 czerwca, zakończenie Oktawy Bożego Ciała z procesją eucharystyczną. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów bielanki i wszystkich naszych parafian. Po Mszy św. błogosławieństwo wianków.

5. W piątek 8 czerwca, przypada Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tym dniu będziemy modlić się o uświęcenie kapłanów. Jest to inicjatywa zapoczątko-

wana przez św. Jana Pawła II w 1995 roku. Prośmy, aby serca kapłanów i każdego z nas Chrystus uczynił według Serca swego. Po Mszy wieczornej procesja eucharystyczna. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów, bielanki, wszystkich parafian. Z racji uroczystości w tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od potraw mięsnych.

6. W sobotę będziemy wspominać Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny, niepodzielnie zjednoczone z Sercem Jej Syna.

7. Przed kościołem zbieramy datki na pomoc rodzinom dotkniętym wojną w Aleppo. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.

8. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę kościoła.

Naszym kochanym Jubilatam, a więc księdzu Proboszczowi Janowi, księdzu Rafałowi, księdzu Grzegorzowi i księdzu Januszowi, z racji przeżywanych rocznic święceń kapłańskich, pragniemy życzyć wielu łask Bożych i błogosławieństwa na codzienną posługę duszpasterską, opieki Matki Najświętszej Królowej Apostołów i Matki Kapłanów i świętości życia, zapewniając pamięć w naszej codziennej modlitwie.

Redakcja „Skały” i Czytelnicy



Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła zostały przyjęte dzieci:

Maja Łagowska i Szymon Niedzielski



ZAPOWIEDZI:

Arkadiusz Jatczak – kawaler i **Marta Jatczak** – panna, oboje z par. tutejszej

Rafał Misiewicz – kawaler z par. tutejszej i **Katarzyna Pszczolińska** – panna z par. Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia w Warszawie

Bartosz Jerzy Hunek – kawaler z par. tutejszej i **Emilia Wróblewska** – panna z par. Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych w Zalesiu Dolnym

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl